

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie tańsze

„Gazeta Grudziądzka“ wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i „Osadnik“ „Robotnik“, „Dodatek Świąteczny“, „Młoda Polska“, „Dobra Gospodyni“ i „Śmiech“. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską 2,70 zł.; w Wolnem Mieście Gdańsku 6,00 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 13 franków, w Belgji 4,50 belg., w Holandji 1,50 guldenów hol., w Niemczech 2,00 RMK., w Szwajcarii 2,50 fr. szwajc., w Czechosłowacji 20 koron czesk., w Austrii 4,50 szylingów, w Danji 5,50 koron duńskich, w Szwecji 3,50 koron szwedz., we Włoszech 11 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dol., w in. krajach równoważność 1,50 dol. am., — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę.

Na wtorek, 16-go czerwca 1936 r.

## O politykę chłopskiego rozumu

Nie ulega żadnej wątpliwości, że do naszego polskiego życia publicznego wkrađło się wiele rzeczy nierozumnych, sztucznych, nienaturalnych, urągających prostemu chłopskiemu rozumowi. Objaw ten nadszwyczał ujemny i demoralizujący, ma swoje źródło w tem, że w kształtowaniu się obecnego życia publicznego zbyt bardzo byliśmy posłuszni tak zwanej „inteligencji“, a za mało opieraliśmy się na prostym rozumie chłopskim.

„Inteligencja“ decydowała o naszym obecnym ustroju politycznym, ta inteligencja, która nie posiada żadnej istotnej podstawy duchowej i moralnej, a żyje tylko formułami prawniczymi oraz pseudo-naukowymi frazesami. Stąd w całym naszym instytucjonalnym prawym tyle paragrafów, przepisów, ustaw i rozporządzeń, a mało w nim istotnego sensu i rozumu.

Stworzono rozmaitego rodzaju instytucje publiczne, tylko dlatego żeby nie spełniały swego istotnego zadania i celu.

Wydawaliśmy milionowe sumy grosza publicznego li tylko po to, żeby skutku nie było żadnego. Weźmy wydatki na oświatę. Suma ta wystarczyłaby zupełnie, żeby nie potrzebowało być w Polsce ani jednego analfabety, a tymczasem dzieje się odwrotnie. Z dziedziny oświatowej zrobiono poprostu udział administracji państwowej i na tem koniec.

Rozmaite instytucje, któreby w normalnych warunkach powstałyby samorzutnie, bez narażania skarbu publicznego na wydatki, tworzą zgóry za grosz publiczny. Wyrazem „państwo“, szafowaliśmy tak hojnie i tak bezsumienia, że chłop, słysząc dziś to słowo, już złowrogo przeczuwa zbliżającą się „pańszczyznę“ dawnych wieków.

Byłoby nadszwyczał ciekawa rzecz, objawy te wszechstronnie oświetlić, lecz prowadziłyby to za daleko; wystarczy zaznaczyć, że brak nam, ludziom dzisiejszym, „prostego chłopskiego rozumu“.

Dziś, po swoich własnych wdrowkach umysłowych, widzę tylko siły twórcze nowego ładu społecznego i politycznego w prostocie i naturalności „chłopskiego rozumu“.

Tylko, kto ze ziemi wyrasta, kto w ziemi wrasta, kogo ziemia karmi, kto ją kocha, i komu ona kochaniem odwzajemni się, zdolny jest rozumieć odwieczny ład Boży, a tego ładu niema w naszym publicznym życiu. Nasi prawnicy chcą ład stworzyć, a tymczasem

ładu się nie tworzy, lecz ład trzeba spostrzegać i do niego się stosować.

Genjalnie spostrzegł ten odwieczny ład Reymont w swoich „Chłopach“, bo spostrzega go chłop na ziemi i z ziemi żyjący. Nie zatem dziwnego, że i dziś chłop posiada także w życiu politycznym poczucie ładu i poczucie naturalnej prawdy.

Potępił chłop obecny stan polityczny na swem Świącie Ludowym, gdyż uchwalone rezolucje na tem Świącie Ludowym świadczą, że chłop wie, że „wyprowadzić Polskę z obecnego groźnego położenia i z obecnej katastrofy gospodarczej i z obecnej katastrofy społecznej przebudowy społeczno-gospodarczej może tylko całkowita zmiana stosunków politycznych. To też chłopci żądają:

a) konstytucji opartej na podstawach demokratycznych;

b) zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu;

c) rozwiązania obecnych izb ustawodawczych i ciał samorządowych, które nie reprezentują większości narodu i przeprowadzenie nowych, uczciwych wyborów, na zasadach demokratycznych.

Nie wiem, czy jakkolwiek inna warstwa społeczna tak jasno wyraziła swoje żądania polityczne jak właśnie chłop. Chłop polski jak wynika z powyższych rezolucyj, chce Polski z woli narodu. Nie chce jej zatem z łaski żadnych wielkich jednostek, nie chce Polski stanowej, klasowej, czy też legjonowej, a chce ją mieć z jednomyślną wolą większości narodu.

Takie postawienie sprawy Polski, jest jedynie słusznym postawieniem. Wszelkie inne podejście do państwowości polskiej będzie zawsze albo niebezpieczną (w znacznym stopniu), lub też umyślną osu-

stwem. Nie może być mowy o pierwszych i ostatnich, o lepszych i gorszych, lecz jedynie i wyłącznie równość wszystkich wobec Polski może być jej ocaleniem. Równość rozstrzygiwała na wiecach prapolańskich, ta sama równość polityczna musi być rzeją stanu Rzeczypospolitej współczesnej, inaczej spełniać się będzie nie wola narodu, ale wola pewnej mafji czy też klikki, bezwiednie spełniać się będzie wola „obcych agentur“.

W narodzie polskim jest dość zdadności politycznej, dość siły twórczej, żeby ona wyłącznie mogła kształtować losy i dzieje Rzeczypospolitej. Ma jeszcze naród polski swój kręgosłup duchowy i upralny, mają go przedewszystkiem chłopci polscy.

Chłop żąda Polski demokratycznej. Co to jest demokracja?

Demokracja, to ludowładztwo, to system politycznej równości całego narodu, uprawniający wszystkich do udziału we władzy politycznej. Ale równość demokratyczna, to równość polityczna, równość prawna, a nie równość moralna.

Równość demokratyczna istnieje tylko wśród grupy równorodnej, to polska równość rodowych autchtontów, czyli polskich tubylców. Chłop polski stawia się na równi z polskim hrabią czy księciem, lecz nie stawia się na równi z żydem lub Niemcem. Polska demokracja, to nie międzynarodowa demokracja mas, lecz to demokracja narodu polskiego. Polak ma prawa z tytułu swego rodowego pochodzenia, Nie-Polak może mieć w Polsce prawa na mocy przywileju z łaski. Demokracja uznaje tylko równych wśród równych, lecz nigdy, przenigdy, nie stworzy ona Judeo-Polski.

Sprawę mniejszości rozwiąże polska demokracja za pomocą prostego chłopskiego rozumu. Ten rozum chłopski żąda wielości form prawnych i instytucyj prawnych, nie bierze żyda i Polaka pod jeden i ten sam strychulec państwowości.

W tej wielości form prawnych, a nie w ich jednostajności, leży rozwiązanie zagadnienia politycznego. Polska demokracja, jak ja chłopski rozum pojmuje, nie zatrafi swej demokratyczności w szufladach ministerjalnych rozporządzeń i dekretów. Demokracja polska żąda istotnej samorządności, a nie takiej, którą otrzymuje według jednostronnego planu zgóry. Samorządność zgóry, to nie jest żadna samorządność. W Polsce musi się wiele zmienić, musi zmienić się niemal wszystko. Współczesna państwowość polska jest tylko z nazwy polska, z istoty swej jest ona państwowością najeżdźczą, choć najeżdźcy już w kraju niema.

Chłop polski nie wierzy we wszechzbawczość ustawy, nie wierzy nawet w wszechzbawczość ustawy konstytucyjnej, ale wierzy w nieomylny instynkt woli narodowej. Polska dawna miała pewien związek polityczny, nazywający się konfederacją, przed której potężną władzą zamilknąć i ustąpić musiało wszystko“ (Słowacki).

Za taką konfederacją tęskni dziś ogół narodu polskiego. Wiemy i zdajemy sobie sprawę, że współczesny kauzyperda sensu politycznego dawnej konfederacji nie rozumie i kto o niej pomyślałby, tego osadza w kazamatach, ale rozumie ją chłopski rozum polski.

Żeby być politykiem, nie wystarczy znać na pamięć setki paragrafów kodeksu cywilnego, lecz trzeba znać ducha dziejów narodu swego, trzeba znać tętno życia swego narodu, tegoż narodu duchowy i moralny charakter, trzeba spostrzegać tajemnicę krwi i ziemi, trzeba rozumieć boską tajemnicę świata.

Te rzeczy rozumie jeszcze dziś kmieć nadgoplański i nadwiślański, jak i gbur pomorski, lecz nie wiem, czy je rozumie kauzyperda warszawski lub też legjonowy pułkownik.

Na czasy dzisiejsze „obrona Polski“, obrona jej niepodległości, to trochę zamato. Nawet program chleba i pracy w Polsce nie starczy.

Razem z ludowcami walam o „całkowitą zmianę stosunków politycznych“.

Przemysław Marjański.

### Komisja sejmowa przyjęła projekt pełnomocnictwa dla rządu

Na środowym posiedzeniu komisji sejmowej, po przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego, przystąpiono do sprawy projektu rządowego o pełnomocnictwa dla rządu. Referent projektu zaproponował, by projekt ustawy o peł-

nomocnictwa dla rządu przyjęć bez zastrzeżeń. Tak też się i stało. Nikt z posłów w sprawie tej nie zajmował głosu. Od głosowania wstrzymał się jedynie tylko poseł generał Żeligowski.

### Rekonstrukcja rządu włoskiego

Rząd dyktatora Mussoliniego w dniach ostatnich uległ znacznej rekonstrukcji. Z pięciu tek ministerjalnych, jakie piastował Mussolini, trzy teki oddał w ręce poszczególnych ministrów, przyem-

tekę ministerstwa spraw zagran. powierzył swemu zięciowi hr. Ciano. Dyktator Mussolini, poza teką prezesa rządu, zatrzymał jeszcze tekę min. spraw wewnętrznych i min. spraw wojskowych.

# Fatalny rachunek sumienia

## Trzeba odnaleźć Naród

W niedzielę, dnia 7 czerwca br., odbył się w Krakowie zjazd byłych członków organizacji niepodległościowej „Zarzewie”. Członkowie tej organizacji w czasie wojny światowej brali czynny udział w zmaganiach wojennych, obecnie zaś wielu z pośród nich zajmuje wysokie stanowiska w państwie. Dość wymienić takie nazwiska b. członków jak wicepremier Kwiatkowski, gen. Górecki, wojewoda śląski Grażyński, min. komunikacji Ulrych i inni.

W czasie zjazdu odbyła się dyskusja, w czasie której omawiano bieżącą sytuację wewnętrzną kraju. Przemawiali „Zarzewiacy”, rekrutujący się z wszelkich stanów. A że mówiono szczerze i bez ogródek, przeto ten rachunek sumienia wypadł fatalnie. W przemówieniach swych „Zarzewiacy” przedstawili prawdziwy stan dzisiejszej Polski.

Wszyscy mówcy stwierdzili, że naród gdzieś się zapodział, zagubił się na drodze państwowo-twórczych wysiłków.

„Zarzewiacy” stwierdzając karność narodu polskiego i bezgraniczne jego ofiary w czasach niewoli, dowodzą, że dziś stosunki się zmieniły a nie naród.

Naród atoli został zepchnięty w ciemny kąt. Zapomniano o nim. Poczęto się bać słowa: Naród! Poczęto to słowo uważać za synonim partyjniactwa.

Zmarnowano dorobek pokoleń. W miejsce wielkich i szczytnych ideałów wprowadzono hasła, które nie mogły zastąpić tego, co było motorem wszystkich czynów Narodu, które ten Naród zniewalały do największych ofiar.

Poruszano również sprawy młodzieżowe.

Młodzież ratować trzeba przed wynarodowieniem, przed zatraceniem ducha narodowego. Kiedyś tę młodzież uczono żyć i myśleć po polsku!

Uczono tę młodzież narodowego katechizmu, mówiono jej na każdym kroku, że dla Narodu i dla jego wielkości ma poświęcić wszystko!

Dziś nieprzemysłane eksperymenty, szkodliwa polityka, doprowadziły do tego, iż w dusze młode wsącza się jad obcej i wrogiej nam propagandy. Najtragiczniejsze jest to, że polska szkoła nie daje tej młodzieży narodowego wychowania, zdrowych i wielkich wskazań narodowych, a co więcej, na terenie polskiego szkolnictwa zanotować możemy fakty wsączenia prawd i hasel, będących zaprzeczeniem wszystkiego, o co lała się krew polska!

Elitą w państwie może być tylko jeden największy ofiarnik, a tym jest Naród polski.

Oparte o tą elitę państwo może być spokojne o swą przyszłość i może liczyć, że w chwilach ciężkich, cały Naród stanie karnie do apelu i spełniać będzie rozkazy z całych swych sił.

Mówiono o demoralizującej warstwy robotniczej protekcji, o donosicielstwie i o wszystkim, co nasze życie zbierowe rozkłada.

Stwierdzono również, że i na polu gospodarzem zagubił się Naród! Najwęższy czas zawrócić z dotychczasowej błędnej drogi. Nowy okres naszego niepodległego życia musi się stać wyłączną służbą dla Narodu i Państwa. W miejscach mglistych programów i hasel,

trzeba postawić programy i hasła zdrowe, które mają za sobą wielką tradycję i w najcięższych chwilach naszego życia nigdy nas nie zawiodły.

Należy skończyć zasadniczo z wszelkiego rodzaju wspomnieniami, obchodami, ceremoniami, pomnikami, a iść się realnego życia i realnej pracy.

Musi się wyplenić z naszego zbiorowego życia ludzi, niszczących życie, szerzących demoralizację i nietworzących niczego konstruktywnego. Naród nie może żyć i rozwijać się wedle strychulca nakreślonego przez administrację i wedle „widzi mi się” lokalnych kacyków, czy też ludzi mających „szerokie plecy”.

A wyjście z zastoju gospodarczego leży jedynie w oparciu się o naród!

Jeżeli oprzemy się o Naród, jeżeli z niego czerpać będziemy żywotne siły do pracy, to wówczas ożywi się każda dziedzina życia zbiorowego, a więc i gospodarcza. Powrócą znowu do kas pieniądze,

wzmoże się inicjatywa prywatna i zniknie bezduszna formalistyka — bo wówczas dopiero nastąpi uobywatelnienie biurokracji.

Ten fatalny rachunek sumienia kończą „zarzewiacy” okrzykiem: **Zagubiliśmy Naród, więc nakazem najważniejszą chwilą bieżącej jest odnalezienie tego Narodu i wyzwolenie utajonych w nim mocy!**

Właściwie „zarzewiacy” nie nowego nam nie powiedzieli. Powtórzyli nam tylko to wszystko, o czym żeśmy przez dziesięć lat mówili, lub mogli mówić.

Bo ileż to razy posłowie niezależni bili na alarm z trybuny sejmowej na tego rodzaju stan rzeczy! Ileż to razy z lamów prasy niezależnej biło się na alarm by zawrócić z drogi, która prowadzi do katastrofy! Zdrowe głosy te piętnowano jednak zawsze jako wystąpienia antypaństwowe, zaś ci, co w niedzielę tak ostro piętnowali dzisiejszy stan w kraju, przyczyniali się wówczas do twórczenia Berezki Kartuskiej, Brześcia itp. wyczynów sanacyjnych.

## Proces o zajęcia w Przytyku

I proces o krwawe zajęcia w małym miasteczku Przytyku pow. radomskiego, toczący się przed sądem okręgowym w Radomiu wkrótce się zakończy i sąd ogłosi wyrok przeciwko 56 oskarżonym. Jak wiadomo wśród tych oskarżonych znajduje się 46-ciu chrześcijan i 13 żydów. Zajścia te miały miejsce w dniu 19 czerwca br. w czasie jarmarku. Targ miał przebieg spokojny pomimo że zjechało się około 200 furmanek i przybyło około 2000 ludzi.

Zajścia zaczęły się od tego, iż jeden z młodych ludzi zaczął namawiać ludzi do niekupowania u żydów. Policjant podszedł wówczas do owego młodego człowieka i zwracając na niedopuszczalność takich wystąpień, zażądał wylegitymowania się. Młodzieniec ów nie zechciał tego uczy-

nić, a gdy nadszedł drugi jeszcze policjant i obaj chcieli odprowadzić owego młodzieńca na posterunek po-

## Mniej żydów w Mińsku Maz.

### 3.000 żydów pozostaje na „emigracji”

Jak donosi prasa żydowska, do Mińska Maz. powróciło już około 1.500 Żydów, z czego około 1.000 do niedzieli włącznie, a około 500 w poniedziałek. Ponieważ ogółem uciekło z miasta około 4.500 Żydów, więc wynika z tych cyfr, że około 3.000 Żydów mińskich przebywa nadal poza Mińskiem.

Uchodźcy żydowscy z Mińska Maz., którzy przebywali w Warszawie, przeważnie powrócili do

licji, powstało zbiegowisko i bójki. Tłum zaczął wtedy niszczyć stragany żydowskie i wybijając szyby w domach żydowskich.

W pewnym momencie od kul strzelających żydów zabity został 53-letni rolnik Stanisław Wieśniak. W innym miejscu tłum zabił szewca Joska Minkowskiego i żonę jego Chaję.

W czasie procesu oskarżeni żydzi wypierali się jakiegokolwiek winy, zaś świadkowie żydowscy całą winę starali się zrzucić na oskarżonych chrześcijan. Dotychczasowy jednak przebieg wskazuje już niezbicie na winę poszczególnych oskarżonych żydów i to winę bardzo ciężką. Cały szereg świadków wskazywał na strzelających, poznało ich i wymieniło ich nazwiska, gdy tymczasem Polakom udawadnia się winę po większej części zbiorową, że odgrzaali się policji, że wznosili wrogie okrzyki. Do tego nie zostało natomiast udowodnione, że Polacy rabowali, żeby atakowali policję. Żydów poczęli bić wtedy, gdy padły strzały z ich strony. I wtedy to rozpoczęto demolować mieszkania i bić szyby.

Nie nie wskazuje na to, jakoby chłopcy byli przygotowani do wywołania zajść, natomiast bardzo wyraźnie widać wszelkie szczegóły przygotowań żydów do rozprawy z chłopami, którzy ich poczęli systematycznie bojkotować, nie kupować i innych wzywać, aby nie kupowali u żyda, — a wreszcie sami wzięli się do handlu. A to żydów najbardziej zabolalo, tak że postanowili „urządzić chłopom we-sele”.

Proces potrwa jeszcze kilka dni.

\*

## Z zawojowanej Abisynji

### AKT ULEGŁOŚCI.

Z Addis Abeby donoszą, że w b. pałacu negusa 50 notablów abisyńskich duchownych i świeckich, z głową kościoła abisyńskiego Abuną Kirylosem i rasem Hailu na czele, złożyło na ręce marszałka Graziani uroczysty akt holdu.

Spośród dygnitarzy abisyńskich byli obecni: b. poseł abisyński w Rzymie Jezus Afework, b. strażnik pieczęci negusa oraz b. minister oświaty. Ras Hailu wręczył generałowi Graziani pergamin zawierający deklarację, wedle której notable Addis Abeby stwierdzają swe całkowite i lojalne poddaństwo wobec króla Włoch i cesarza Abisynji.

Akt uległości złożony przez przywódców szczepliwych chrześcijańskich i muzułmańskich generałowi Graziani i ich ślubowanie lojalnej współpracy z władzami włoskimi dla rozwoju kraju ma wielkie znaczenie polityczne i historyczne.

Ludność w całej Abisynji nadal składa broń w ręce władz włoskich. W niedostępnym obszarze górskim Semien ludność złożyła od dnia 10-go

maja 900 karabinów, 5 karabinów maszynowych i wiele amunicji.

### ODBUDOWA ADDIS-ABEBY.

Rząd włoski powołał komisję, której zadaniem jest dokładne ocenienie strat, powstałych skutkiem pożarów i grabieży w ostatnich dniach przed zajęciem Addis-Abeby. Zebrane tych danych potrzeb nie jest do rozpoczęcia dzieła odbudowy stolicy Abisynji.

Rząd włoski zgodził się na częściowe przyjęcie urzędników abisyńskich drogą konkursu, podającego dokładnej oenie ich wartości zawodowe i morane.

### NOWY TYTUŁ DLA BADOGLJA.

Marzałek włoski Badoglio, który po zajęciu przez niego Addis Abeby mianowany został wielokrólem Abisynji, powrócił na swe dawne stanowisko zefa sztabu generalnego. Wobec tego wielokrólem Abisynji mianowany został drugi zwycięzca włoski w Abisynji marszałek Graziani. — Marszałek Badoglio otrzymał tytuł księcia Addis-Abeby.

## Samolot pasażerski

### spadł wraz z pasażerami.

Szwedzki samolot „Lapland” spadł wkrótce po wystartowaniu, w okolicy Malmoe. 11 pasażerów i 4 członków załogi odniosło ciężkie obrażenia. Ofiary katastrofy przewieziono na tychmiast do szpitala, gdzie kupiec amerykański zmarł skutkiem ran. Pozostali ciężko ranni są Finlandczykami i Szwedami.

Świadkowie wypadku stwierdzili zgodnie, że w pewnej chwili przestały równocześnie działać wszystkie cztery silniki samolotu. Pilot usiłował lądować na łące, co mu się jednak nie udało i samolot rozstrzaskał się o dach budynku.



# Solidarna akcja

## Syrja z Palestyną przeciwko żydom

Nastroj antyżydowski wzrasta również i w Syrii. W Damaszku doszło do awantur. Policja aresztowała licznych agitatorów, których tłum usiłował uwolnić z więzienia. Doszło do utarczki z policją. Dwóch policjantów zostało rannych, kilkunastu żydów kontuzjowanych od kamieni. Wypadki te wywołały panikę w dzielnicy żydowskiej. Zamknięto sklepy, zaś mieszkańcy zabarykadowali się w domach.

Studenci postanowili ogłosić bojkot produktów palestyńskich. Grupy studentów obchodzą bazar w i miasto, składając kupców do bojkotowania żydowskich towarów z napisem „Made in Palestine”. Specjalny apel, wzywający do bojkotu, wystosowany został do ludności.

We wszystkich miastach syryjskich powstały specjalne komitety, mające za zadanie przywrócić z pomocą palestyńskim Arabom. W Damaszku jednego dnia zebrano sumę 4500 franków.

### SYTUACJA W PALESTYNIE.

Auni bey Abdul-Hadi, wybitny przywódca arabski, założyciel arabskiej partii niepodległościowej „Istikal”, zesłany został razem ze znanymi Fakri Naszaszibi i 8-miu innymi agitatorami arabskimi do bozu koncentracyjnego.

Arabowie chwycili się obecnie nowego środka walki z żydami, a mianowicie zabijają oni wystrzałami bydło, przeznaczone na rzeź, tak, że mięso do spożycia przez żydów się nie nadaje. Dostarczane przez fellahów do Jerozolimy transporty żywności zatrzymywane są przez Arabów przed bramami miasta, tak że w Jerozolimie odczuwa się poważny brak jarzyn i innych środków żywnościowych.

W pobliżu bramy jaffskiej w Jerozolimie wybuchła bomba, która ciężko zraniła 8-miu Arabów, a lekko 16-u. Sprawcy zamachu dotychczas nie wykryto. Wśród ofiar są handlarze jarzynami, którzy sprzedawali żydom produkty.

Dalsze dochodzenia ustaliły, że rany odniosło 26 osób.

Karawana samochodowa na drodze z Jerycho do Jerozolimy natknęła się na barykadę z kamieniami.

W chwili, gdy samochody stanęły, rozległy się strzały, które jednak nie spowodowały ofiar.

Naczelny komitet arabski, wobec deportacji większości członków, zawiesił swą działalność.

Urządowo zaprzeczono pogłoskom o wstrzymaniu przez wysokiego komisarza Waucenope'a imigracji żydów do Palestyny.

## W przededniu wojny Chin południowych z północnymi

Oprócz ciągłych katastrofalnych klęsk głodowych i powodziowych, które nawiedzały i nawiedzają Chiny, inna jeszcze klęska stokroć gorsza, trapi wciąż Chiny. Klęską tą to permanentna wojna domowa, toczona między generałami, administratorami okręgów, dowódcami band rabunkowych itd.

Jak wiadomo istnieją w Chinach dwa rządy: Północny Nankiński — komunistyczny, i południowy kantonjski narodowy. Obecnie znowu stoją Chiny w przededniu wszczęcia wielkiej wojny domowej Chin północnych z Chinami południowymi. 3 dywizje wojsk Chin południowych wkroczyły już

w granice Chin północnych. Armja południowa zdaje sobie sprawę z tego, że siły jej są mniejsze, niż Nankinu, liczą jednak na to, że ich zamierzenia patriotyczne wywołają oddźwięk w prowincjach, podległych władzy Nankinu.

W kołach półurzędowych utrzymują, że ruch południowy kierowany jest przez Japończyków.

Podobno w Kantonie, stolicy Chin południowych, powstać ma wkrótce rząd autonomijny, który zorganizować ma ekspedycję wojskową przeciwko marszałkowi Czang-Kai-szekowi faktycznemu rządcielowi komunistycznych Chin północnych.

## Żydom nie wolno

### posługiwać się imionami chrześcijańskimi

W ostatnich latach zauważono masową tendencję do zmiany imion żydowskich na polskie, idącą w parze z również masowym polszczeniem nazwisk żydowskich.

Jak wiadomo, zmiana nazwiska jest unormowana odpowiednimi przepisami i z uzasadnionych przyczyn może być przeprowadzona za zezwoleniem władz. Natomiast zmiana imion w świetle obowiązujących w Polsce przepisów jest niedopuszczalna, dlatego też używanie przez żydów imion polskich jest nieprawne i wprowadzane jedynie drogą narzucanego przez żydów zwyczaju.

W takiej sprawie zapadło bardzo znamienne i kategoryczne orzeczenie stołecznego Sądu Apelacyjnego. Mianowicie niejaki Szmul Kiliszek wystąpił do Sądu Okręgowego z prośbą o zmianę swojego imienia na Stanisław, twierdząc, że Szmul jest skróceniem Samuela, a to znowu imię dokładnie

odpowiada chrześcijańskiemu imieniu Stanisław. Oryginalne swe wywody, oprócz własnego rozumowania, oparł Szmul Kiliszek na takich autorytetach, jak komentarze, szeregu rabbinów „biegłych w piśmie”.

Sąd Okręgowy nie zgodził się jednak z temi wywodami i podanie Kiliszka oddalił, stwierdzając, że nie znajduje przepisów prawnych, któreby na tego rodzaju „sprostowanie” imion pozwalały.

Pragnący koniecznie przefasonować swe imię na aryjskie, Kiliszek wystąpił w drodze apelacji do drugiej instancji, gdzie pełnomocnik jego w dalszym ciągu twierdził, że chodzi tylko o sprostowanie i nadanie mu powszechnie używanego imienia.

Mimo tych wywodów Sąd Apelacyjny, zgodnie z wnioskiem prokuratora, podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, podanie Szmula Kiliszka odrzucił, a w motywach wyroku stwierdził, że nie chodzi tu o jakieś sprostowanie nieściśle odnotowanego w aktach stanu cywilnego imienia, lecz o zmianę tego imienia na inne, co przez przepisy w Polsce obowiązujące jest uznane za niedopuszczalne.

Może wyrok Sądu Apelacyjnego zwróci nareszcie uwagę władz i społeczeństwa na niedopuszczalność dalszego tolerowania takiego stanu rzeczy, aby żydzi w sposób dowolny i dla dowolnych celów posługiwali się imionami chrześcijańskimi, związanymi jaknajściślej z naszym kultem religijnym.

## „Arcybrat” marjawicki

W niedzielę wieczorem zakończył swe obrady w Warszawie zjazd marjawicki. Podczas obrad tych wysunięto kwestję zwierzchniej władzy nad marjawitami, którą ongiś piastował osławiony „arcybiskup” Kowalski. Po zdegradowaniu go, pretendowali do zwierzchniej funkcji „biskupi” Feldman i Kopystyński. Jak wiadomo, marjawici przyznali zwierzchnią władzę prowizorycznie Feldmanowi pod warunkiem, iż sprawę tę rozstrzygnie ostatecznie zjazd duchownych marjawitów.

Zjazd ten, obradujący przed kilkoma dniami w Warszawie rozstrzygnął sprawę w niedzielę. W wyniku głosowania, nieznaczna większość marjawitów wypowiedziała się za „biskupem” Feldmanem z zastrzeżeniem, że nie będzie mu przysługiwał tytuł „arcybiskupa”, a jedynie arcybrata (właściwiej byłoby arcybłazna). W motywach podano, iż tytuł arcybiskupa jest pohańbiony przez Kowalskiego i wobec tego, nie może być używany więcej przez głowę religji marjawickiej.

## Przeszło 500 ludzi rannych

### w katastrofie bukareszteńskiej

Prasa bukareszteńska przepelniła jest opisami katastrofy zaważenia się trybun. Niektóre dzienniki podają liczbę rannych na 600 — 700. Przyczyną katastrofy były, zdaniem dziennika, wady materiału, z którego zrobiono trybuny, oraz pośpieszna robota.

Jak donosi agencja Rador, stan zdrowia rannych nie budzi obaw.

Energicznie prowadzone śledztwo stwierdziło, że ilość publiczności trzykrotnie przekroczyła pojemność trybun oraz, że trybuny te były wadliwie skonstruowane, z nieodpowiedniego materiału i zbyt pośpiesznie.

Sąd zatwierdził nakaz aresztowania 7 architektów, inżynierów i przedsiębiorców budowlanych.

## Burza zniszczyła miasto

Armeńskie miasteczko Erzerum zostało wskutek oberwania chmur prawie doszczętnie zmyte z powierzchni.

Kilkadziesiąt domów zawaliło się i popłynęło z wezbraną wodą. Kilkuset mieszkańców pozostało bez dachu nad głową. — Dotąd niewiadomo jeszcze, czy są ofiary w ludziach.

## 6 ofiar zatonięcia statku na Dunaju

Na Dunaju koło Wiednia wydarzył się tragiczny wypadek, który spowodował śmierć 6-ciu osób. Statek pasażerski „Wien” na skutek wezbranej rzeki uderzył o jeden z filarów mostu. Na pół przecięty parowiec zatonął w ciągu kilku minut. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności parowiec jechał bez pasażerów. Spośród załogi licząca 25 osób, 6 osób utонуło.

## Śmierć 6 osób zmiżdżonych traktorem

Dopiero teraz stało się wiadomym, że podczas święta konstytucji jakie odbywało się w ubiegłą niedzielę w Poli we Włoszech wydarzył się katastrofalny wypadek, w czasie którego 6 osób poniosło śmierć, zaś 20 osób zostało ciężko rannych.

W czasie święta odbywała się parada oddziałów wojskowych. Po skończonej paradzie wojskowej, jeden z traktorów artylerji usi-

wał wyminać przechodzące ulicą dziecko, wskutek czego wpadł na sąsiedni traktor. Siła uderzenia była tak wielka, że drugi traktor przewrócił się na stojącą publiczność.

Skutki tego były fatalne. 6 osób poniosło od razu śmierć, 20 przeważnie ciężko rannych. Pogrzeb nie-szczęśliwych ofiar stał się wielką manifestacją w Poli.

## Straszliwa katastrofa kolejowa pod Neapolem

Na linii kolejowej Neapol-Pola we Włoszech, w okolicy miejscowości Bufola wykoleił się pociąg osobowy. Trzy wagony uległy zupełnemu strzaskaniu. 15 osób zostało zabitych, około 200 rannych. Zorganizowano natychmiastowa po-

moc. Część rannych przewieziono do szpitali.

W pociągu znajdowali się przeważnie robotnicy, udający się do pracy do Neapolu. Na miejsce katastrofy zjechały władze,

## Miasto zdegradowane do wsi

Przykry los spotkał małe ale znane w historii miasteczko wielkopolskie Obrzycko, położone w powiecie szamotulskim.

Oto powodu zbyt małej obecnie ilości mieszkańców oraz trudności finansowej natury, musiało ono podzielić los innych tego rodzaju miast i przekształcić się na gminę wiejską.

Starostwo szamotulskie, pomnie pięknej tradycji tego miasta, starało się je uchronić przed degradacją, ale zabiegi te okazały się bezskuteczne i obecnie odbywa się likwidacja interesów Obrzycka jako gminy miejskiej. Rozpoczyna ono żywot w charakterze gminy wiejskiej.

# Z obchodów Święta Ludowego

## W Jaśle

Była to potężna manifestacja, jakiej podobnej nie było nigdy na ziemi jasielskiej. Wspaniały to był widok, gdy się widziało owe potężne pochody, ciągnące na miejsce zbiórki, z różnych okolic powiatu ze sztandarami, muzykami itd. Każdy taki pochód był prowadzony pod komendą wyznaczonego działacza ludowego i tak prowadzili: Ziemiński Stanisław, Barzyk Władysław, Bragel Jakób, Paja Florjan, Faber Józef, Wójcik Jan i Potrzeba Piotr.

Od strony Zmigrodu nadjechało dwa drabiniaste wozy, tonące w zieleni, zaprzężone w czwórki; na jednym z nich wieźli poważni gospodarze portret Witosa, na drugiej jechały dziewczęta w strojach krakowskich. „Witos jedzie” — poszedł szmer wśród publiczności.

Porządek utrzymywała milicja ludowa z zielonymi opaskami na lewym ramieniu pod komendą p. Józefa Michalskiego. W dniu tym na ulicach miasta nikt nie widział policjanta państwowego, a jednak porządku nigdzie nie zakłócono. Uformowano pochód, który ruszył do kościoła parafialnego w Jaśle, gdzie w podwórzu kościelnym był przygotowany ołtarz polowy przed którym odprawiona została msza św.

Na czele pochodu jechali rowerzyści w liczbie 500 — za rowerzystami banderka konna na czele, której jechali ludowcy z Lipnicy Dolnej i Górnej w mundurach z czasów Ks. Józefa Poniatowskiego. Następnie wspomniane wyżej drabiniaste wozy. Spowodem tłoku nie sposób było uformować pochodu czwórkami, szli więc chłopci, masa, niosąc 25 zielonych sztandarów a sześć orkiestr ludowych przygrywało w czasie pocho-

du, w którym wzięło 25—30 tysięcy ludności z całego powiatu. Po skończonym nabożeństwie otworzono na rynku zgromadzenie tak liczne, jakiego nigdy w Jaśle nikt nie widział. Zagaił je b. poseł Madejczyk, witając przybyłych — poczem podał do wiadomości, depesze od prezesa Witosa, Dr. Kiernika i Bagińskiego do N. K. W. nadesłane. Zgromadzeni przyjęli je długotrwałymi oklaskami, poczem zgromadzeni uchwalili wysłać więźniom brzeskim pozdrowienie i zapewnienie, iż nie spoczną dopóki oni nie wrócą do kraju. Przewodnictwo objęło prezydium zarządu powiatowego. Krótkie powitalne przemówienie wygłosił imieniem robotników P. P. S. p. Irzyk z Tarnowca.

Następnie p. Madejczyk wygłosił przemówienie programowe, co ludowcy chcą i o co walczyć. Przemówienie to było przerywane ciągłymi oklaskami. Następnie p. Matysik z Krakowa mówił o potrzebie organizacji młodzieży w Znieczu, poczem przemawiali Faber Józef, Ziemiński Stanisław, Cetnar Józef i Lesiak; deklamacje wygłosili: Helena Bugatówna z Pustej Woli, Dziadosz Stefanja z Grabaniny, Braclawska Bronisława z Osieka, Pawluś Stanisław ze Siedlisz, Kupkówna Zofja z Sadekowej, Musiał Czesław z Łubienka. Znane rezolucje uchwalono wśród entuzjazmu jednomyślnie.

W końcu jeszcze raz na zakończenie przemówił b. poseł Madejczyk, zachęcając do wytrwania. Odśpiewaniem „Gdy naród do boju” zakończono tę podniosłą uroczystość, o której ludzie wzajemnie ze łzami w oczach sobie opowiadali.

Zarząd pow. Stron. Lud.  
w Jaśle.

## W Łeknie, pow. Wągrowiec

Pomimo niepogody i przelotnego deszczu w dniu 1-go czerwca, już o wczesnych godzinach dały się zauważyć obce twarze. Byli to ludowcy i ludowczynie oraz młodzież wiejska przybywająca na Święto Ludowe. — Przybywano powózkami, wozami, rowerami, pieszo jak kto mógł, z najodleglejszych zakątków powiatu.

Uroczystość święta ludowego poprzedziła uroczysta Msza św. odprawiona w kościele parafialnym na pomyslną myśl rozwoju Stron. Ludowego.

O godzinie 12,10 na rynku w Łeknie na trybunie zbudowanej przez miejscowy zarząd Koła Str. Ludowego, pięknie umajonej zielenią, w środku której widniał portret prezesa W. Witosa, a otoczonej tysiącami głów uczestników święta Ludowego, ukazał się prezes powiatowy Str. Ludowego p. Magda. Pochwaleniem Boga rozpoczął uroczystość Święta Ludowego, poczem w krótkich słowach podkreślił znaczenie tej uroczystości w życiu chłopca polskiego.

Po przemówieniu gości a mianowicie przedstawiciela N. P. R. p. Hylki, przedstawiciela Młodzieży Wiejskiej, kol. Osaka, przemawiał jeszcze przedstawiciel Młodzieży pracującej „Jedność” p. Błaszczak.

Po pięknej deklaracji kol. Janiny Rączkówny — „Na Polskiej Ziemi” i śpiewie „Do szeregu”, przemówienie okolicznościowe wygłosił p. Siudak z Poznania, które publiczność nagrodziła niemilkącymi oklaskami.

Prawdziwy entuzjazm wywołała deklamacja kol. Leczykiewicza p. t.: „U Niebios Progu”. — Po jednomyśl-

nem uchwaleniu rezolucyj i śpiewie „Powstajmy od pluga”, na zakończenie prezes powiatowy dziękując zgromadzonemu za tak liczny udział i wytrwałość (pomimo rześkiego deszczu), podkreślił, że chłopci wiele pracy i walki przebyli i wiele pracy i walki przebyć jeszcze muszą, ale zwycięstwo odnieść można tylko w jedno-

W czasie przemówień kiedykolwiek tylko padło z ust mówców nazwisko prezesa Witosa, zgromadzeni w liczbie przeszło 2,500 osób wznosili długoniemilknące okrzyki na cześć Jego (Niech żyje). Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w czasie przemówień, przy wzmiankowaniu nazwiska prezesa Witosa, pierwsi wznosili okrzyki na jego cześć dzieci szkolni, których grupa uczestniczyła w święcie ludowym.

Zakończono uroczystość odśpiewaniem „Roty” Konopnickiej i „O cześć Wam panowie magnaci”.

Wł. Magda, prezes pow.

## W pow. tureckim

W dniu 31 maja br. odbyło się Święto Ludowe w Tokarach II. Pomimo, że nasz pow. nawiedziła niepogoda i deszcze, to jednakże Święto Ludowe pod względem zgromadzenia odbyło się dość pomyslnie. Obecnych było około 4,500, w tem banderji konnej w liczbie 50, rowerzystów 384, reszta jako piechota.

Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego, jako prezesa pow.

## W pow. tomaszowskim

Święto Ludowe powiatu tomaszowskiego, odbyło się w drugi dzień Zielonych Świątek, 1 czerwca, w Komarowie, natomiast 31 maja delegacje ze sztandarami jeździły na Święto Wojewódzkie w Lublinie.

Na święto chłopskie przybyło ponad dziesięć tysięcy ludności, przybyła też delegacja S. L. z powiatów zamajskiego, hrubieszowskiego, sokalskiego i chełmskiego, jak również delegacje robotnicze P. P. S. Z ramienia Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego przybył sekretarz naczelny ob. Józef Grudziński.

Prezes powiatowy S. L. ob. Józef Wójcik na czele z delegacją zaledwie zdążył przybyć furmankami 130 kilometrów z Lublina, objął przewodnictwo zgromadzenia, powitał delegacje, sąsiednich powiatów, ob. Grudzińskiego i delegatów robotniczych i zarządził pochód do osady Komarów, który ciągnął się przeszło dwa kilometry, na czele pochodu jechali cykliści rowerami, potem banderka konna, a następnie orkiestra.

Na czele kolumn czwórkowych kroczył sztandar powiatowy, obok sztandaru niesiono oprawiony portret prezesa Witosa, a przy sztandarach szli tradycyjnie kosynierzy ubrani po krakowsku z nastawionymi na sztorc ostrymi kosami.

W pochodzie wzięło udział 40 sztandarów S. L. i Młodzieży „Wici” i kilkanaście proporczyków oraz dziesiątki transparentów z napisami: amnestja dla b. więźniów brzeskich, — wol-

ności politycznej, — zmiany ordynacji wyborczej itp.

W Komarowie endecy starali się zrobić zamieszanie, ale milicja ludowa, silnie zorganizowana, udaremniła wszelkie prowokacyjne zamiary wrogów ludu. Pochód ruszył do zbudowanej trybuny, gdzie na froncie wisiał portret Witosa, który mocno raził przedstawiciela Starostwa, zaś podobizna Witosa chłopom dodała ducha i więcej zapału do organizacji ludowej.

W imieniu Zarz. Pow. S. L. w Zamościu powitał sekretarz ob. Soroka. Następnie w imieniu władz naczelnych S. L. powitał i wygłosił dłuższe przemówienie ob. Grudziński, któremu dano oklaski. Dzieci szkolne głosili wiersze na temat Święta Ludowego, a młodzież „Wiciowa” śpiewała różne pieśni. Zebrano też dobrowolne ofiary na uniwersytet w Gaci.

Z powodu deszczu uroczystość przedwcześnie zakończono, natomiast młodzież przy dźwiękach orkiestry wesolo się bawiła do późnej nocy. Masowy udział chłopów w świecie niespotykany dotychczas, pokrzepił ich na duchu, natomiast na wrogów: Sannację i Endecję, zrobił przygnębiające wrażenie, na których padł błąd strach, że chłop po długoletnim doświadczeniu, różnych poniewiek, zdrad i rozbicia się, nie da się skłócić, ani też nie pójdzie na fałszywe drogi, lecz stanie tam, gdzie mu myślą przewodnią będzie zdrowy rozum i czyste serce jego.

Prezes Pow. S. L. J. Wójcik.

## W Kałuskim

W przeddzień święta ludowego t. j. wieczorem, dnia 30 maja po wsiach pow. kałuskiego urządzono pochody z orkiestrami, a później akademje. W dniu 31 maja rano ludność w poszczególnych powiatach zbierała się i z muzyką podążała do wsi Tomaszowce, gdzie odbyły się główne uroczystości. A panował w Tomaszowcach ruch już od samego rana. Każdą przybywającą grupę ludowców witała marszem orkiestra.

O godz. 11-ej przy dźwiękach orkiestry wyniesiono Zielony Sztandar powiatu i zaczęto formować pochód. Porządku pilnowała straż ludowa pod komendą Edwarda Szezura. Na czele pochodu jechała drużyna rowerzystów, następnie jechało kilka oddziałów banderji konnej, a dalej orkiestra, sztandary, zarząd powiatowy, oddziały młodzieży „Wici”, kobiety, mężczyźni, delegacje i t. d. W pochodzie niesiono również portret Witosa. Pochód rozciągnął się na przestrzeni 4 klm. I piękny to był widok, kiedy widziało się taką masę ludu, skupionego pod Zielonym Sztandarem, dążącego na swoje święto.

Z Tomaszowa pochód szedł do wsi Dębina, gdzie w lasku odbyła się właściwa uroczystość święta, którą zagaił prezes powiatowy S. L. Józef Moskal. W przemówieniu swem omówił on znaczenie święta ludowego, poczem po oddaniu hołdu wszystkim poległym bohaterom chłopskim i po jednodominutowej ciszy przemawiali ks. prof. A. Filipak z Kałusza, przedstawiciel P. P. S. p. Halak z Borysławia, Danyluk Piotr, Rudziński Dymitr, Kijak Stanisław i Bera Józef.

Następnie przewodniczący prezes Moskal J. odczytał rezolucje N. K. W. przyczem przedstawiciel starostwa skonfiskował punkt 2 i 3 oraz depeszę więźniów brzeskich. Rezolucja została przyjęta jednogłośnie wśród burzy oklasków i entuzjazmu oraz okrzyków, domagających się natychmiastowego powrotu W. Witosa i towarzyszy jego. Na zakończenie cztery dziewczynki deklamowały ślicznie pieśni ludowe, a młodzież „Wici” odśpiewała kilka pieśni.

Przewodniczący J. Moskal ponownie zabrał głos i wezwał zebranych do zorganizowania się pod sztandarem S. L. który wiezie chłopca do walki o lepszy byt, o prawo i sprawiedliwość. Okrzykiem na cześć S. L. i prezesa W. Witosa, przewodniczący zamknął uroczystość.

Następnie odbył się wielki festyn ludowy.

W uroczystości ludowej uczestniczyło ponad 20,000 ludzi. Wszystkie chaty po wsiach były poukładane chorągiewkami zielonemi, a bram tryumfalnych było bez liku.

Zarząd pow. S. L. Kałuski.

ob. Mularka Ignacego, przemawiali obywatele: Janiak, Lesiecki, Filipczak, Kozłowski i Kowalski. Dalej deklamacje wygłoszono przez kolegów i koleżanki: Frateczaka, Sadzińskiego, Kozłowską i Bilską. Nastrój zgromadzonych uczestników był zdecydowany. Rezolucja ustalona przez władze nadzorcze, po odczytaniu przez ob. Mularka jednogłośnie została przyjęta, **Konstanty Siekacz.**

## W Lublinie

Miejsce zbiórki, Plac Bychowski w Lublinie, zapelniony tysiącami tłumami. Ponad zwartą masą ludzi powiewa 54 zielonych sztandarów i proporców. Wielka ilość transparentów. Najliczniej przybyły powiaty: puławski, lubartowski i krasnostawski, wszystko z odległości kilkadziesiąt klm. Powiat garwoliński ponad 100 km. przysłał delegatów na czterech wielkich autobusach ciężarowych. Powiat tomaszowski odprawił 150-kilometrową pielgrzymkę i przywiózł delegację z siedmioma sztandarami. Były reprezentowane pow. janowski i chełmski.

Rzuca się w oczy jedna rzecz: olbrzymia większość zebranych — to młodzież. Bo ruch ludowy w lubelszczyźnie przestał już trwać krzykiem wiecowym — i oparł się na trwałej i mocnej podwalinie młodzieży wiejskiej, która wyrasta z ducha i programu „wiciowego”.

Uroczystość zagaja i wygłasza przemówienia prezes Zarz. Woj. w Lublinie i wiceprezes N. K. W. S. L. dr. Zygmunt Grafiński. Imieniem zorganizowanej młodzieży wita zebranych prezes Zarz. Woj. „Wici” w Lublinie p. Karol Maj. Następnie delegat O. K. R. - P. P. S. w Lublinie Al. Kurek wygłasza krótkie przemówienie powitalne.

Potem wyrusza pochód. Straż porządkowa, cykliści, proporce, orkiestra, Zarząd Woj. S. D., delegacja P. P. S. z p. dyr. Kunickim, przewodniczącym O. K. R. na czele i długi kilometrowy wąż ludzki ze sztandarami i transparentami. Widać karność, zwartość i mocną wiarą.

Endeckie usiłowania zakłócenia spokoju przez rozrzucanie swoich ulotek i wznoszenie okrzyków — zostały z miejsca zlikwidowane. Uprzytomniło to jednak, że poza sanacją najgorszym i najbezczelniejszym, bo przyrodzonym wrogiem naszym — jest endecja. I dlatego to zgromadzeni bardzo dobitnie określili swój stosunek do endeckich faszystów.

Na placu przy skrzyżowaniu ulic Szopena i Okopowej — odbył się dal-

szy ciąg uroczystości. Przemawiają: Tadeusz Rek, a potem Stefan Korboński, następnie G. Kozakówna z puławskiego, Wójcik J. z tomaszowskiego, G. Osiorówna z lubartowskiego, J. Chmielewski z garwolińskiego. Ze wszystkich przemówień i zdecydowanego nastroju zebranych wynika niezbiecie, walka o wolność polityczną, dążność do równości społecznej, konieczność sprawiedliwości gospodarczej.

A tego dokazać może świadomy i zorganizowany chłop w porozumieniu z robotnikiem.

## W Sierpcu

Obchód Święta Ludowego w Sierpcu zgromadził ponad 4 tysiące chłopów i robotników. Pochód wyruszył od lokalu Stronnictwa na czele z banderją konną, uformowaną przez K. S. L. w Zgagowie, za banderją szły dzieci chłopów i robotników z transparentami o szkołę 7 kl. dalej chłopcy ze sztandarami, Z. M. W. „Wici” ze sztandarami, pochód zamykał sztandar P. P. S., za którym maszerowali uczestnicy. Do zgromadzonych przemawiali na Rynku ob. Peda, P. imieniem S. L., Mitek Józef imieniem parcelantów, Mirkowski L. (Wici), Wolski Z., oraz przedstawiciel P. P. Socjal.

Przed rozpoczęciem uczczono pamięć chłopów i robotników poległych w Ropczycach, Łapanowie, Krakowie, Lwowie i innych. Olbrzymie zainteresowanie mas, oraz podzielnosc ich z przemawiającymi, wysunęło wspaniałe nastroje, wznosiły się gromkie okrzyki, na cześć rządu chłopsko-robotniczego i Polski Ludowej. W czasie przemówień zbierano podpisy z żądaniem prawa powrotu do kraju emigrantów.

Rezolucje podpisane przez kilka tysięcy chłopów i robotników postanowiono wysłać do Ministerstwa Spr. Wewnętrznych i Min. Sprawiedliwości. Po przemówieniach odbył się pochód ulicami Sierpca do lokalu Str.

U nas w pow. sochaczewskim pierwszy obchód Święta Ludowego odbył się 1935 r. Muszę podkreślić, że tak w zeszłym jak i w tym roku zgromadzeni na Święto Ludowe chłopcy w liczbie około 3000 wykazali dojrzałość polityczną. Podczas pochodu z dumą kroczyli czwórkami za Zielonym Sztandarem, wznosząc potężnym głosem, wydobytym z kilku tysięcy pierśi chłopskich: Niech żyje Polska Ludowa! Pochód ze Sztandarem, orkiestra, transparentami i młodzieżą w strojach ludowych przeszedł przez miasto do kina Mewa. W sali kina

odbyło się: 1) odczytanie pisma N. K. W. Str. Lud. przez pana inż. Frelka z Warszawy; 2) powitalne przemówienie delegata P. P. S.; 3) Fr. Szymański mówił o ogólnych sprawach polityczno-gospodarczych.

Gdy ob. Szymański wspomniął o Witosie, delegat Starostwa zwrócił się do przewodniczącego, żeby odebrał głos Szymańskiemu. Przewodniczący odbiera głos Szymańskiemu. Lecz zebrani chłopcy wnoszą okrzyki: Niech żyje Str. Ludowe. Precz z sanacją. Hańba. Niech mówi Szymański. Przewodniczący uspokoił zebranych i udzielił znów głosu ob. Szymańskiemu.

Co kilka zdań wypowiedzianych przez ob. Szymańskiego zebrani rzesistami i długotrwałymi oklaskami przerywali. Następnie odbyły się deklamacje i śpiewy młodzieży „Wici”, dalej Waclaw Guzik mówił o szkołach ludowych, a Lewandowski o Święcie Ludowym.

Na zakończenie znów zabrał głos ob. Szymański i nawoływał do walki z sanacją, z komunizmem i endecją. O godz. 5 p. p. okrzykami niech żyje Polska Ludowa — niech żyje Stron. Ludowe — precz z sanacją — precz z endecją — precz z komunizmem, akademję zakończono.

Sekretarz.

Waclaw Guzik, sekretarz pow.

## W pow. pińczowskim

W tutejszym powiecie obchodzono Święto Ludowe we wsi Gubałowie, gdzie jednocześnie dokonano wręczenia Sztandaru miejscowego Koła S.L. Nastroj był bardzo podniosły, uczestników było około pięciu tysięcy. W czasie uroczystości przygrywały na przemian dwie orkiestry dęte. Przemówienia wygłosili: Garliński, Łachówna, Oleś, Nurkowski, Dąbrowski, Rusiecki, Suwała i Bochnia. Przemówienia przeplatane były deklamacjami i chóralnym śpiewem młodzieży Wiciowej.

Wręczenia sztandaru dokonał prezes powiatowy Kazimierz Bochnia. Moment podczas wręczenia był bar-

dzo poważny. Rotę ślubowania z podniesionymi rękoma do góry złożyli wszyscy zgromadzeni.

Władze podczas obchodu zachowały się przychylnie, nie czyniąc żadnych przeszkód, natomiast duchowieństwo rozpoczęło wielką ofensywę przeciwko Ludowcom i Wiciarzom, w okresie przygotowań do Święta Ludowego, nazywając ich bezwyznaniowcami i masonami, a proboszcza w Małej Kazimierz.

W końcu uchwalono rezolucję z wyjątkiem punktu 2 i 3, które zostały przez władze skonfiskowane.

Kazimierz Bochnia.

## W pow. oszmiańskim

Tegoroczny obchód Święta Ludowego odbył się w dniu 31 maja we wsi Wielkie Jakienty, gm. solskiej.

Na zew nasz lud wiejski z okolic bliższych i dalszych odpowiedział masowym przybyciem. Byli chłopcy z pow. wileńsko-trockiego i oszmiańskiego. Podczas organizowania obchodu mieliśmy ze strony władzy szereg przeszkód jako to protokoły za „nieprzepisowe” rozklejanie odezw w sprawie Święta Ludowego.

W dniu Święta jakkolwiek mieliśmy zezwolenia władzy, to jednak na

granicy pow. wileńsko-trock, a oszmiańskiego na drogach i ścieżkach, wiodących do wsi Wielkie Jakienty były poustawiane posterunki policyjne. Robiło to wrażenie, że dostęp do wsi Wielkie Jakienty jest zamknięty. Na obchód Święta zgromadziło się 700—1000 osób. Do zgromadzonych przemawiał prezes ob. Grodel A. i Pieczko z Wilna. Podczas obchodu panował niezmiernie niezakończony spokój, nastroj bojowy i zdecydowany. Zakończono okrzykami na cześć Stronnictwa Ludowego i na cześć b. więźniów brzeskich.

Antoni Grodel, prezes.

## W pow. rypińskim

Święto Ludowe na pow. rypiński odbyło się w Skrwilnie dnia 1-go czerwca, pomimo niepogody zgromadziło się 800 chłopów.

Do zgromadzonych przemawiali Gejza Br., prezes Str. Ludowego, następnie ob. Wyrzykowski, Peda i Wolski. Na zgromadzeniu uczczono pamięć poległych chłopów i robotników w Ropczycach, Łapanowie, Lwowie i innych, oraz zebrano kilkaset podpisów w sprawie powszechnej amnestji zmiany regulaminu, przeciwko wojnie. Całość wypadła dobrze i wywarła na wszystkich wrażenie oraz utwierdziła przekonanie, że jedyną organizacją chłopską jest Stronnictwo Ludowe i Związek Młodzieży „Wici”. Prezes: Br. Gejza.

## W pow. biłgorajskim

W dniu 1 czerwca br. o godz. 11-ej rano wyjeżdżamy do wsi Biszcza. W pobliżu sklepu Ludowej Spółdzielni Spożywców na łące wznosi się mównica, cała w zieleni i w brzożach. Na łące, na drodze i pod Spółdzielnią pomimo, że do rozpoczęcia jeszcze daleko stoja gromady ludzi ponad 1000 osób. Wśród nich poznajemy znajomych z dalekich wiosek.

Gdy o godz. 1 w południe wyznaczona na rozpoczęcie obchodu wychodzimy z izby, widzimy pochód gotowy do marszu. Nasamprzód konna banderja, — jest jej cały szwadron — 130 ludzi, a w rękach trzymają długie zielone chorągiewki. Za nimi uszeregowany w ósemkach i dziesiątkach potężny długi, ginący w zakrętach drugi sznur piechoty. Na jej czele Sztandary Zielone, Zarząd powiatowy, przedstawicielstwo „Wici” i orkiestra.

Ruszamy w kierunku Zarządu Gminy. Ze wzgórza obliczamy siły ludzi od 6 do 8 tysięcy. Rozlega się potężny śpiew „Gdy naród do boju”, brzmią dźwięki orkiestry, wznoszą się okrzyki. Pochód trwa godzinę. Wracamy do mównic.

Przemawiają obywatele: Fr. Mroczek z Biłgoraja, E. Dubiel z Biłgoraja, Franciszek Sobczak z Hoszni - Ordynackiej, Antoni Deryło z Lipin i Józef Wróbel z Łazarów. Dalej następuje uroczyste wręczenie sztanda-

ru Koła S. L. z Kulny. Następnie deklamują wiersze ludowe ludowcy: Ziembicki i Komosa z Woli Rożanieckiej, a chór miejscowy na głosy śpiewa pieśni ludowe.

Po uchwaleniu rezolucji, okrzykami na cześć Polski Ludowej i odśpiewaniu „Gdy naród do boju” zebrani w podniosłym nastroju rozeszli się do domów.

Wieczorem odbyła się zabawa ludowa pod gołem niebem.

Prezes Zarządu: Fr. Mroczek.

## W pow. konińskim

„Święto Ludowe” w powiecie konińskim obchodzono w dniu 31 maja br. we wsi Branne gm. Rzgów, pow. Konin, w którym wzięło udział około 2000 uczestników, pomimo ulewnego deszczu.

Na uroczystości tej przewodniczył prezes powiatowy Zawadzki Wojciech z Jaroszewin - Grodziecki, gm. Dęboszyn. W Święcie wzięły udział delegacje robotnicze ze swymi sztandarami.

Przemówienia wygłosili p. Alfons Grzesiak, delegat Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego, Budziński Bolesław prezes młodzieży wiejskiej „Wici”, sekretarz powiatowy Bader Stanisław, Szczepaniak Józef wiciarz, następnie delegat robot-

ników ob. Mikołajewski Br., ob. Wesołowski Piotr i ob. Urbaniak Mieczysław.

Po przemówieniach uchwalono rezolucje. Uczestnicy święta, żądali oświaty dla ludu, zwolnienia więźniów politycznych, konstytucji opartej na podstawach demokratycznych. Dwa pierwsze punkty rezolucji zostały skreślone przez cenzurę Starostwa.

Po uchwaleniu rezolucji wzniesiono okrzyki „niech żyje rząd, niech żyje Witos, niech żyją więźniowie brzescy”.

Młodzież „Wiciowa” wygłosiła deklamacje i śpiewy. Na tem uroczystość święta ludowego zakończono.

Prezes pow.: Wojciech Zawadzki.

# Wiadomości bieżące

Wtorek, 16 czerwca 1936 r.

**Wtorek:** Benona bl.  
Wschód słońca: 3.15; zachód 19.58  
**Sroda:** Adolfa b.  
Wschód słońca: 3.15; zachód 19.58  
**Czwartek:** Marka i Marcelego  
Wschód słońca: 3.15; zachód 19.58

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 8 stron.

## Województwa centralne

### POTWORNA ZBRODNIA.

W Woli Bachorzej, pow. nieczawski, dokonano potwornej zbrodni na osobie 78-letniego Stanisława Liberackiego. Znalezione go w mieszkaniu z rozplataną głową. Obok trupa leżała siekiera. Wszczęte dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia zbrodniarki, którą okazała się mieszkanka tej samej wsi, Stanisława Kosiorckiewicz.

### DRAMAT W DOMU URZĘDNIKA.

W mieszkaniu urzędnika starostwa w Ciechanowie Adolfa Liszki rozegrał się w piątek straszny dramat. Liszka w czasie sprzeczki, strzelił kilka razy do żony swojej, Janiny, a potem do jej siostry 26-letniej Jadwigi Kwiatkowskiej. Liszka dał 6 strzałów i wszystkie były celne.

Ranne kobiety w stanie bardzo groźnym przewieziono do szpitala powiatowego. Liszkę aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych. Tła dramatu narazie nie wyjaśniono.

### SAMOBÓJSTWO ULANA.

Podczas pełnienia wart przy magazynach wojskowych w Białymstoku, ulan Wład. Baraniak, popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z karabinu. Kula utkwiała w okolicy serca.

Samobójcę przewieziono niezwłocznie do szpitala Czerwonego Krzyża, gdzie mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej i mimo chwilowego odzyskania przytomności Baraniak wkrótce zmarł. Przyczyna samobójstwa nie została ustalona. Sp. Baraniak pochodził z Łodzi.

## Małopolska.

### ZAMACH SAMOBÓJCZY 12-LETN. UCZNIĄ.

W piątek, dnia 12 bm. gimnazjum w Tarnowie było widowiskiem wstrząsającego wypadku. Mianowicie na jeździe z lekcji w klasie 2-iej oświadczonego uczniowi Jarnickiemu, że nie będzie przepuszczony do następnej klasy z powodu rażących braków w przedmiocie.

Usłyszawszy to 12-letni Jarnicki usiłował wyskoczyć z okna i popełnić samobójstwo. Schwytno go jednak za nogi i wyratowano. Wówczas Jarnicki wyciągnął flaszkę jodyny i wychylił ją do dna. W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala powszechnego w Tarnowie, gdzie wy-pompowano mu żołądek.

### 3 OFIARY KATASTROFY SAMOCHODOWEJ.

W czwartek popołudniu w lasach ks. Sapiędy pod Oświęcimiem w woj. krakowskim, drogą leśną jechał samochód, kierowany przez dzierżawcę młyna Jana Mastalerza. Samochód wpadł na kamień. Kierowca, nie mogąc opanować kierownicy, uderzył o przydrożne drzewo. Samochód wywrócił się do góry kołami. Mastalerz poniósł śmierć na miejscu, a pasażerki: Stanisława Siuk i Rozalja Jankowska odniosły ciężkie rany. Stan Jankowskiej jest beznadziejny z powodu złamania kręgosłupa. Winę wypadku ponosi sp. Mastalerz.

## Kresy Wschodnie.

### CAŁA WIEŚ PRZESZŁA NA UNJĘ

Ludność wsi Jakimowce w powiecie krzemienieckim przeszła z prawosławia na unję. Jak informują, ludność ta była zgorziona walką, prowadzoną w łonie cerkwi prawosławnej przez zwolenników jej ukrajinizacji.

### BUDOWA NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ.

Przedłużenie odnogi kolejowej Lan-dwarów — Trocki w woj. wileńskim dzięki silnym staraniom zarządu miejskiego w Min. Komunikacji zostało ukończono pomyślnymi wynikami. Ostatnio ukończono badania techniczne i prace przygotowawcze. Budowa ma być rozpoczęta w najbliższych tygodniach. Na podkreślenie zasługuje fakt, że mieszkańcy Trok postanowili postawić do dyspozycji kierownictwa budowy tysiąc furmanek.

## Dwa wypadki śmiertelne podczas ćwiczeń strzeleckich

Na strzelnicy 1-go pułku lotniczego w Warszawie, wypróbowywał celność karabinu ppor. Nałęcz. W chwili gdy ppor. Nałęcz wycelowywał karabinek pociągnął za spust, stojący przy tarczy szeregowiec, Tadeusz Narowski z 1 p. lotniczego nagle wychylił głowę z za tarczy. Kula ugodziła Narowskiego w czoło. Mimo energicznej pomocy lekarskiej, strzelec Narowski zmarł.

Drugi wypadek wydarzył się na strzelnicy w Modlinie. W czasie oddawania strzału przez szeregowego, Alfreda Kłosa, kula ugodziła w prawy bok szeregowca Mieczysława Różyce z baonu elektrotechnicznego w Modlinie.

Rózyce, mimo pomocy lekarskiej, zmarł.

\*

## Wykonanie wyroku śmierci w Starogardzie

W tych dniach w więzieniu w Starogardzie wykonany został wyrok śmierci na osobie Jana Mańkowskiego, skazanego za zamordowanie w Gniewie posterunkowego policji.

Jan Mańkowski, przestępca-recydywista, w końcu listopada ub. r. opuścił więzienie na Św.

Krzyżu, po odsiedzeniu 15 lat pozbawienia wolności za morderstwo rabunkowe. W tydzień po wyjściu na wolność Mańkowski dokonał nowego morderstwa na osobie posterunkowego policji.

Ponieważ morderstwo dokonane było już po 11 listopada przeto przestępstwo Mańkowskiego nie podpadało pod ustawę amnestijną. Za zbrodnię tę Mańkowski skazany został przez sąd okręgowy na karę śmierci. Wyrok ten został zatwierdzony i przez sąd apelacyjny i przez sąd Najwyższy, zaś p. Prezydent prośbę o łaskę odrzucił.

Wyrok wykonał przybyły do Starogardu kat.

## Wielkopolski

### POSTRZELENIE.

Na drodze publicznej w Lisewie Kościelnym, pow. inowrocławskiego, postrzelony został niej. Stanisław Światowy, lat 27, zam. w Dębowie, powiatu gnieźnieńskiego. Światowy bawił u swych rodziców w Lisewie i jechał akurat rowerem do kościoła, kiedy otrzymał strzał kulą karabinową w plecy.

Rannego odstawiono do szpitala w Inowrocławiu, gdzie nastąpiło wyjęcie kuli. Aczkolwiek stan rannego jest bardzo groźny, to jednakże niebezpieczeństwo jego życia nie zagraża.

### BACZNOŚĆ POWIAT ŻNIN!

We wtorek, 16 czerwca br., o godzinie 11-iej, odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego i mężów zaufania S. L. w Żninie, w sali Domu Polskiego. Na porządku obrad sprawy, związane z uroczystością poświęcenia sztandaru powiatowego oraz sprawy organizacyjne.

Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd Powiatowy.

## Z Pomorza

### NOWY PREZYDENT TORUNIA.

Na posiedzeniu rady miejskiej m. Torunia, odbytem w środę 10 bm. prezydentem miasta Torunia wybrany został sędzia sądu okręgowego w Grudziądzu p. Leon Raszeja. Na 36 głoszących otrzymał on 31 głosów, dotychczasowy prezydent Bołt otrzymał 1 głos, zaś 4 kartki oddano puste.

### KRABY CHIŃSKIE NA WODACH POLSKIEGO MORZA.

Na wodach terytorjalnych polskiego morza pojawiły się znowu kraby chińskie, zawleczone przez statki ze Wschodu. Kraby te rybacy znajdują w sieciach zastawionych na pomuchle i flondry. Ostatnio piękny okaz takiego kraba schwytał rybak Labuda w Wielkiej Wsi - Hallerowie. Kraby chińskie na polskim morzu są wielkimi szkodnikami.

## KUPUJCIE LOSY I-EJ KLASY

w popularnej i niezmiennie szczęśliwej Kolekturze

# „NADZIEJA”

Lwów, Legionów 11.

która w ubiegłej Loterii osiągnęła rekordowy sukces wypłacając swym klientom następujące wielkie wygrane:

**Zł. 100.000**

na Nr. 104798

**Zł. 100.000**

na Nr. 192588

50.000 Zł. na Nr. 50932 50.000 Zł. na Nr. 111070 50.000 Zł. na Nr. 192672

30.000 Zł. na Nr. 164148

30.000 Zł. na Nr. 164247

10.000 Zł. na Nr. 24359

10.000 Zł. na Nr. 27411

10.000 Zł. na Nr. 43121

10.000 Zł. na Nr. 65637

10.000 Zł. na Nr. 79831

10.000 Zł. na Nr. 81677

10.000 Zł. na Nr. 81815

10.000 Zł. na Nr. 81859

20.000 Zł. na Nr. 53748

20.000 Zł. na Nr. 144924

10.000 Zł. na Nr. 110807

10.000 Zł. na Nr. 111112

10.000 Zł. na Nr. 144951

10.000 Zł. na Nr. 144997

10.000 Zł. na Nr. 165980

10.000 Zł. na Nr. 178179

10.000 Zł. na Nr. 178981

10.000 Zł. na Nr. 184554

10.000 Zł. na Nr. 192562

oraz tysiące wygranych poniżej 10.000 Złotych.

**„NADZIEJA” nigdy nie zawodzi!**

## Proces o zamachy bombowe w Kościańskim

W poniedziałek 15 czerwca br. przed sądem okręgowym w Lesznie rozpoczął się proces przeciwko 49 członkom stronnictwa endecyjskiego oskarżonym o stworzenie i branie udziału w zebraniach tajnej organizacji „Zew”, której dzie-

łem było dokonanie 5 zamachów bombowych w pow. kościańskim. Ze strony oskarżenia zawezwano na rozprawę 13 świadków dowodzących oraz biegłych. Zainteresowanie procesem jest bardzo duże.

## Walny Zjazd Delegatów Wielkopolsk. Tow. Kółek Rolniczych

odbędzie się dnia 25 czerwca br. o godzinie 9 rano, w sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu. Będzie to pierwszy waly zjazd po zmianie statutu organizacyjnego WTKR., na którym wybrany będzie prezes oraz cała Rada Główna. Chłopi wielkopolscy będą mieli możność wykazania swej solidar-

ności i samodzielności organizacyjnej.

W dniu 4 lipca br. odbędą się wybory radców do Wielkopolskiej Izby Rolniczej w okręgach nieparzystych. Udział w wyborach biorą członkowie-rolnicy Rad Powiatowych (dawniej sejmik powiat.).

# Jak urządzić Święta Żniwne?

(I tom Biblioteki WICI)

Komisja Pracowa Z.M.W.R.P. „WICI”, rozumiejąc potrzeby wsi, przystąpiła do wydawania „Biblioteki wici”.

Przez oświatę, samokształcenie, wychowanie, można dojść do silnej Polski Ludowej.

Brak po wsiach książek, któreby cementowały, uświadamiały wieś w wykonywaniu jej programu, stał się potrzebą palącą.

Brak ten wyrówna „Biblioteka Wici”, oparta na prenumeracie. Zgłaszajcie liczne prenumeraty! Za jedną książkę, wraz z przesyłką, opłata będzie wynosić jeden złoty.

Tylko samodzielnym wysiłkiem, siłą gromadzką możemy podźwignąć wieś kulturalnie i materialnie, a to jej zapewni osiągnięcie należytego jej stanowiska.

„Biblioteka Wici” obsłuży potrzeby kulturalne wsi. Oprócz książek, omawiających aktualne zagadnienia: faszyzmu, komunizmu itp., wyjdą książki:

„Teatr Wiejskiej Gromady” (doroczne święta, obrzędy i inne inscenizacje). W książce tej będą zebrane teksty i omówione pod każdym względem sposoby obchodu święta żniwne, święta ludowe, opłata itd.

2. „Kultura chłopska”, rzecz o źródłach i formach tej kultury, oraz o jej roli w dziele odnowienia polskiego życia.

3. „Praca w Kole” — program na cały rok, metoda i wzory pracy.

„Historja chłopów w Polsce”, popularny zarys.

5. „Historja ruchów chłopskich w świecie”.

6. „Życiorysy wybitnych chłopów polskich”.

7. Pieśni, wiersze i marsze chłopskie — wybór utworów, przydatnych do śpiewu i deklamacji podczas obchodów i uroczystości.

8. Wybór nowel współczesnych pisarzy chłopskich.

9. „Wiater”, widowisko, dostosowane do scen wiejskich i wszechstronnie omówione pod względem inscenizacyjnym.

10. Ustroje społeczno-gospodarcze w ich ideowym rozwoju

Ogłaszamy przedpłatę na powyżej wymienione wydawnictwa, zastrzegając się, że kolejność niektórych może być nieco zmieniona.

Już w drugiej połowie lipca ukaże się pierwszy tom „Biblioteki Wici” pod tyt. „Obrzędy Święta Żniwne”, jako I-sza część „Teatru Wiejskiej Gromady”.

Nadsyłajcie szybko liczne prenumeraty na „Bibliotekę Wici” — za jedną książkę jeden złoty!

## Krwawy napad na policjantów na Górnym Śląsku

Na patrolujących ulicami Bielszowic, na G. Śląsku, policjantów st. post. Józefa Juraszka i post. Józefa Bartnika natchnęli się dwaj podejrzani osobnicy.

W chwili, gdy policjanci usiłowali wylegitymować spotkanych, ci dali do nich kilka strzałów rewolwerowych, raniąc obu. Starszy posterunkowy Juraszek, mimo odniesionych ran, zdołał jeszcze dać w stronę uciekających napastników kilka strzałów, które prawdopodobnie jednak chybiły. Rannych przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie dokonano operacji. Juraszek w kilka godzin później zmarł wskutek odniesionych ran. Stan drugiego policjanta jest ciężki.

Gromadzkim wysiłkiem trzeba się dźwigać do lepszej doli. Prenumeratę nadsyłajcie pod adresem: „Wici” Tygodnik, Warszawa, ul. Filtrowa 65 a. — Nr. Konta P.K.O. 17.075 na „Bibliotekę Wici”.

Wyraźnie zaznaczyć, dla uniknięcia pomyłek, na „Bibliotekę Wici”.

Niech na liście prenumeratorów nie brakuje żadnego Koła „Wici” i tych wszystkich, którym sprawa chłopska leży na sercu.

Prezes Komisji Prasowej:

(—) St. Młodożeniec.

Sekretarz Komisji Prasowej:

(—) J. Świrski.

## Radjoprogram z Warszawy

WTOREK, 16 czerwca.

6.30 Audycja poranna. 12.03 Muzyka operowa. 16.00 Koncert. 16.45 „Skarby Polski”, muzyka polska (odczyt). 17.00 Koncert. 17.50 „Kukulczę jajo”, pogadanka. 18.00 „Pieśni z ziemi lubelskiej”, wyk. chór szk. powsz. Nr. 9 z Lublina. 19.00 „Dawne pieśni”. 20.00 Koncert w wyk. Orkiestry Marynarki Wojennej. 20.30 Stanisław Witkiewicz, szkic literacki. 21.00 Koncert wieczorny. 22.15 „W rytmie raz dwa trzy”, koncert. 23.00 Muzyka taneczna (z płyt).

Środa — 17. VI.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Koncert muzyki lekkiej; 15.45 Słuchowisko dla dzieci starszych „Narodziny zegara; 16.15 Wiązanka jazzowa; 17.00 Recital śpiewaczy; 17.25 Edvard Grieg „Sonata wiolonczelowa; 17.50 „Kat Napoleona na wyspie św. Heleny” — po-

gadanka; 19.00 Muzyka lekka; 20.30 Wędrowka mikrofonu po prowincji; 21.00 Audycja z cyklu „Kandydaci na Międzyn. Konkursie Chopin.; 21.30 Pieśni; 22.15 Koncert kameralny z Wiednia.

## Odpowiedzi Redakcji

P. Szcwyczkowi J., Woźniki, poczta Falkowo. Adres do mistrze tonów Ignacego Paderewskiego jest następujący: Riond-Bosson, Szwajcaria, albo Morges, Szwajcaria.

Sprawę abonamentu załatwi nasza administracja.

P. Feliksowi Danielewiczowi, kol. Tuszapy, poczta Tuszowce. Nie rozumiemy, o jaki sposób odmładzania Panu chodzi, czy o Woronowa; o ile tak, to operacja taka jest dla nas przeciętnych śmiertelników niedostępna, gdyż bardzo kosztowna i pytanie, czy wogóle skuteczna. Zaś o

ile chodzi o reklamy różnych kremów wzgl. pudrów, albo mydeł, to radzimy zwrócić się pod podanym w ogłoszeniu adresem a w danym razie zadać w aptece lub drogerji. Środki te są również wątpliwe. Skuteczność ich polega na wybieleniu cery.

P. Józefowi Biernackiemu, kol. Cegielnia, poczta Powursk. W sprawie wspomnianego aparatu radzimy zwrócić się do Firmy Braci Janiszewskich w Warszawie, ulica Długa 19.

P. A. Perzynie, Dzierżkowice, poczta Skomlin. Radzimy zwrócić się do Tow. Pszczelniczo-Ogrodniczego w Warszawie, ul. Wiejska 12. Tamże udzieli Panu wszelkich informacji i nadesła życzoną ilość wosku.

P. Wawrzyniak A., Stawiszyn. Część I-sza „Lekarza Domowego” przesłaliśmy pod adresem WPana poraz drugi. Część II „Lekarza Domowego” otrzymają czytelnicy w bież. miesiącu.

## Z pomorskiego rejonu tytoniowego

Uprawa tytoniu na Pomorzu rozwija się coraz bardziej. W roku bieżącym obszar ferm tytoniowych powiększony o kilkaset mórg magd., wynosi sumarycznie 1600 mórg. Nieomal 10% tego obszaru przypada na majątność Wrocławki przy pod Chełmżą. Jest to największa plantacja tytoniu w Europie. Znaczne fermy pozatem znajdują się na majątkach Grubno, Szonowo, Rogoźno i Szumiłowo. Pomorska Izba Rolnicza urządziła w swej majątności Kończyce na obszarze 30 mórg doświadczalne plantacje tytoniu. Idąc na rękę plantatorom.

monopole tytoniowe zaangażowały 3 instruktorów, udzielających praktycznych porad. Kładzie się nacisk także na budowę specjalnych suszarni. Jak bowiem doświadczenia wykazały, produkt suszony w budynkach przeważa pod względem jakości bardzo znacznie tytoniu suszonego na powietrzu.

Obecny stan ferm tytoniowych przedstawia się naogół dobrze. Ucierpiały tylko plantacje na niskich terenach wskutek nadmiaru wilgoci z opadów deszczowych. Naogół kolekturze J. Wolanow. Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18.814. Zamiejscowym wysyła się odwrotnie.

## Wypróbuj tę Nową SZTUKĘ UPIĘKSZANIA



Wypróbuj dziś jeszcze ten nieskomplikowany sposób. Nigdy nie zawodzi. Nada Ci fascynującą, młodzieńczą cerę, która wzbudzi podziw i zazdrość przyjaciółek. Należy starannie rozetrzeć na twarzy i szyji Krem Tokalon koloru białego (nie tłusty), preparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Kremu Tokalon. Następnie trzeba leciutko zastosować puder, najlepiej Puder Tokalon o „Matowym Wyglądzie”, specjalnie preparowany do stosowania łącznie z tym kremem. Zmiana, jaką Pani zobaczy w swym lustrze, zadziwi Panią. Krem Tokalon, koloru białego, pokrywa twarz jak niewidzialna powłoka piękności, nadając delikatną świeżość — tworzy równomierny podkład pod puder, zapobiega tworzeniu się grudek. Przyczynia się do tego, że puder trzyma się czterokrotnie dłużej. Krem Tokalon, koloru białego, zawiera czysty krem i oliwę w połączeniu z cudownymi, wzmacniającymi i wybielającymi składnikami. Rozpuszczają one wagi, ściągają rozszerzone pory, wybielają i udelikatniają najbardziej ciemną i szorstką skórę.

PRZY UDORZYMNYCH BOLAŁACH GŁOWY stosuje się proszek dla dorosłych ze sm. fabry KOWALSKINA

Fabryka Chem. Farm. „An. Kowalska” w Warszawie

### Raz przecież zaryzykuj!

Kto nie ryzykuje — ten nigdy nie ma. Ryzyko loteryjne jest bardzo małe. Przy stałej grze szanse wygranych wyrównują wszelkie straty. Miliony złotych czekają na graczy w 36-ej Loterii. Jeszcze dziś zamów los I-ej klasy w znanej ze szczęścia kolekturze J. Wolanow. Warszawa, Marszałkowska 154. Konto P. K. O. 18.814. Zamiejscowym wysyła się odwrotnie.

### Dużo

zarobią energiczni uczołwi ludzie łatwą domową wytwórczością. Szczegóły po nadstaniu 95 gr. zuzczkami. Inżynier Ingwer Białystok I

### Apocy i Handlarze

domokrątni, znajdą pokupne artykuły chemiczne w firmie „Silvana” Katowice I. ul. Stawowa 3. Cenniki wysyłamy bezpłatnie.



Na całej kuli ziemskiej nie znajdzie się człowieka który by nie uznał korzyści płynących z ogłoszeń

## Pożyteczne książki rolnicze i ogrodnicze

St. Brzozowski Nowy Sposób hodowli truskawek . . . zł. 1.50  
E. Nehrling Uprawa warzyw na własny użytek zł. 1.50  
St. Makowski Walka z chwastami w ogrodzie . . . zł. 1.50  
M. H. Jak chorują zboża i ziemniaki i jak je od chorób ochronić . . . . . zł. 0.40  
R. Duleba Łąki ich osuszanie, nawożenie i podsięwanie. Dla dobrych gospodarzy . zł. 0.30  
Dr. Wł. Kubik Insp. Ogrodnictwa Uprawiajmy pola i ogrody podmiejskie . . . . . zł. 0.70  
M. Natauson O uprawie buraków cukrowych . . . zł. 0.40

Książki wysyłamy za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy. Do należności za książki doliczyć należy i przesłać portoryum w wysokości 25 groszy.

### Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego Grudziądz